Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 239. — ROK XXXVIII.

NIEDZIELA 6 WRZEŚNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	[illegible]	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Otwarcie XI Targów Wschodnich

Lwów, 5. 9. (PAT) Dzisiaj odbyło się uroczyste otwarcie XI Targów Wschodnich. Z tej okazji o godz. 10 rano odprawione zostało nabożeństwo w Bazylice katedralnej, po którem zebrani tam licznie przedstawiciele władz udali się do sali Teatru Wielkiego, gdzie nastąpiła uroczysta akademja.

Akademja rozpoczęła się odegraniem przez orkiestrę teatralną poloneza As-dur Chopina, poczem nastąpiła część wokalna w wykonaniu artystów opery lwowskiej. Zkolei wygłosił przemówienie prezes rady nadzorczej Targów Wschodnich prezydent miasta Lwowa inżynier Brzozowski.

Następnie przemawiał prezes lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej sen. dr **Marcin Szarski**, następnie zaś delegat M. S. Z. dr Bertoni w języku polskim i francuskim, a wreszcie reprezentant rządu wicemin. przemysłu i handlu **Doleżal**. Na zakończenie orkiestra odegrała hymn narodowy. Z teatru przedstawiciele władz udali się na plac Targów Wschodnich, gdzie u wejścia do Pałacu Sztuki wiceminister **Doleżal** dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi, ogłaszając w imieniu rządu i ministra przemysłu i handlu XI Targi Wschodnie za otwarte. Przedstawiciele władz zwiedzili następnie pawilony. O godz. 14 w salonach hotelu George odbyło się śniadanie, wydane przez Izbę przemysłowo-handlową. Wieczór wojewoda lwowski wydaje raut z okazji Targów Wschodnich oraz zamknięcia międzynarodowych zawodów strzeleckich. W czasie rautu Jan Kiepura, przebywający we Lwowie, wykona szereg aryj.

———X———

EKSPLOZJA GAZÓW NA OKRĘCIE.

Tokio, 5. 9. (PAT). W porcie Yokohama na japońskim krążowniku „Notoro" eksplodował rezerwuar z gazami. Siła wybuchu wyrzuciła 6 członków załogi do morza. **Liczba ofiar wynosi około 30 osób.**

Trybunał Haski przeciw „Anschlussowi".

Haga, 5. 9. (PAT) Agencja Reutera donosi, **że stały Trybunał** Sprawiedliwości **Międzynarodowej** orzekł ośmiu głosami przeciwko siedmiu, iż projektowana unja celna austrjacko-niemiecka niezgodna jest z protokołem genewskim. Na ośmiu sędziów, którzy orzeczenie to wydali, siedmiu orzekło również, że projekt jest niezgodny z artykułem 88 traktatu w St. Germain. Pozostałych siedmiu sędziów, m. in. sędzia angielski Harst i amerykański Kellog, podpisali wspólną deklarację, uznającą projekt austrjacko-niemieckiej unji celnej za zgodny z protokołem genewskim i art. 88 traktatu z St. Germain.

———oOo———

GEN. JACQUEMOT SPARALIŻOWANY.

Paryż, 5 września. W Alpach francuskich, gdzie odbywają się obecnie manewry wojskowe, podczas wczorajszej burzy porażony został piorunem i ciężko sparaliżowany członek najwyższej rady wojennej generał Jacquemot.

Dwa niewątpliwe fakty.

Ostatnie dni w polityce europejskiej przyniosły zwycięstwo dwom zasadom, których „Głos Narodu" był szczególnie twardym obrońcą: — demokracji parlamentarnej i sojuszu z Francją.

Rząd koalicyjny w Anglji, odwrót od dyktatury w Jugosławji, wystąpienie Ks. Seipla z projektem rządu koncentracyjnego w Austrji, a także porozumienie Mussoliniego ze Stolicą Apostolską, — nie należą wprawdzie do jednego gatunku zjawisk politycznych; ktoś może nawet powie, że ich nie można łączyć. Jest jednak jakaś nić, która te wydarzenia wiąże ze sobą. A tą nicią jest przekonanie, że dyktatura **jest bezsilną wobec ogromu zadań, wynikających z kryzysu gospodarczego i że tylko rząd zaufania narodowego, przynajmniej rząd koalicyjny, może im sprostać.** Dlatego Mac Donald porozumiał się z opozycją; dlatego Mussolini zrezygnował z walki na jednym przynajmniej odcinku; dlatego król Aleksander próbuje rzucić pomost ku demokracji, a Ks. Seipel rozczarowawszy się do dyktatorskich pomysłów „Heimwehry" lansuje myśl porozumienia wszystkich stronnictw politycznych w Austrji.

Może kiedyindziej, w innym czasie, dyktatury mogłyby się trzymać u steru. Dziś jest to niemożliwe. Pokonanie kryzysu gospodarczego nakłada na społeczeństwo obowiązek ofiar i rezygnacyj; społeczeństwa przyjmą je i zniosą, ale pod warunkiem, że je sobie same nałożą. Dlatego dyktatury w dobie walki z tak ciężkim kryzysem gospodarczym, jak obecny, są anachronizmem. A ich trwanie jest zagrożeniem przyszłości państw.

Jeszcze jedną lekcję dają nam ostatnie dni. Tym razem w dziedzinie polityki międzynarodowej.

Sądzili u nas jedni, że decydującym czynnikiem w polityce międzynarodowej będzie zawsze Liga Narodów. Myślimy o p. hr. Al. Skrzyńskim i jego przyjaciołach z lewicy. Liga Narodów jednak, choć duży wywiera wpływ i duże oddaje przysługi pokojowi, schodzi na drugi plan jako siła... Inni spodziewali się, że Italja faszystowska ujmie batutę nad koncertem Europy. Myślimy o pewnych dyplomatach z naszego Min. S. Z. I Italja jednak schodzi na drugi plan.

Na pierwszy zaś wysuwa się Francja. Nie Anglja, nie Niemcy, nie Rosja, tylko Francja.

Właśnie w tych dniach przeżyła francuska wytrwała dyplomacja triumf niecodzienny: kapitulację Niemiec, wyrzeczenie się „Anschluss'u". Może być i prawdopodobnie jest ta kapitulacja nieszczera. Nie łatwo wyrzekną się Niemcy republikańskie zjednoczenia z republikańską Austrją. Mniejsza o to. Tem bardziej i tem dosadniej zaznacza się w tych warunkach siła moralna Francji. Jej proste „veto" zmusza Rzeszę do posłuchu. Jej wola jest rozkazem.

„Głos Narodu" należał od wybuchu wojny do rzedu tych nielicznych organów prasowych, które los Polski łączyły z losami Francji. Niepodległość Polski widział w zwycięstwie Francji, a bezpieczeństwo w czasie pokoju uzależniał od najściślejszej współpracy z Francją. Było to nasze głębokie przekonanie, które się opierało — jak rozwój wypadków dowiódł — o trafne przewidywanie przyszłości.

Zdawało się przez jakiś czas, że linja polskiej polityki zagranicznej ulegnie na tym odcinku załamaniu. Było to w okresie wizyt i rewizyt węgierskich i włoskich. Na szczęście zostaje dziś zaledwie ślad z tych ekstratur, które we Francji budziły duże zdziwienie. Jeśli wierzyć enuncjacjom paryskim, panuje znów porozumienie francusko-polskie. Może je osłabia nieco ta okoliczność, że się dość późno ostatecznie skrystalizowało i że je przyspieszyło zwycięstwo franka. Są to jednak uboczne względy. Nad niemi góruje fakt zbliżenia Polski do Francji, które dla nas jest satysfakcja, a dla państwa gwarancja bezpieczeństwa.

W. Z.

Anglja w okresie decyzji.

Po przesileniu rządowem w Anglji. — Koalicja trzech, czy koalicja dwóch? — Bezdomni ministrowie. — Walka między Mac Donaldem i Hendersonem. — Niezadowoleni konserwatyści. — Co przyniosą wybory?

Anglja przeżyła w tych dniach, sama nie wiedząc o tem jedno ze swych większych przesileń politycznych. Można powiedzieć, że operacja dokonała się bez zgody i świadomości pacjenta. Gdy ten się zbudził, było już po wszystkiem. Ale co gorsze, niewiadomo, czy operacja ta wystarczy, by przywrócić choremu zdrowie. Kto wie, czy w niedługim czasie nie trzeba będzie dokonać operacji nowej o odmiennym charakterze niż pierwsza.

Wiemy o co chodzi: w obliczu grożącego — zdaniem sfer finansowych — kryzysu ekonomicznego, część ministrów z rządu partji pracy cofnęła się z dotychczasowych swoich pozycyj i zaakceptowała hasło rządu prowizorycznej koalicji narodowej, złożonej z przedstawicieli trzech wielkich partyj angielskich, a więc partji pracy konserwatystów i liberałów. Celem rządu ma być zrównoważenie budżetu na drodze oszczędności i obniżek. Potem partnerzy rozejdą się i nastąpią wybory. Przypuszczano, iż wobec tak nagłej zmiany frontu ze strony dotychczasowych przywódców partji pracy, Mac Donalda i Snowdena, przyjdzie do rozłamu w tem stronnictwie. **Ale nie przewidywano, poza Anglją, że cała partja oświadczy się przeciw dotychczasowym wodzom**, przeciw sformowanemu przez nich rządowi i wysuniętemu przez nich programowi oszczędności i że wykluczy ich ze swego łona.

Starzy labourzyści, Mac Donald, Snowden, Thomas, w przekonaniu swojem postąpili szczerze i odważnie. Partja pracy ze swej strony potraktowała ich uprzejmie i po dżentelmeńsku, niemniej jednak stanowczo: wyprosiła ich ze swego grona. Wobec tego zasada rządu prowizorycznego trzech stronnictw nie została zrealizowana. Premjer i trzej jego towarzysze nie przynieśli ze sobą spodziewanego wiana: sukursu partji pracy, przeciwnie, wywołali jaknajostrzejszą opozycję. Na czele jej stanął były minister spraw zagranicznych, Henderson, rywal, Mac Donalda, w czasie wojny członek rządu koalicyjnego, gdy Mac Donald był radykalnym pacyfistą, dziś radykalny opozycjonista przeciw towarzyszowi, który stał się zwolennikiem polityki umiarkowanej.

Ze strony nietylko lewicy, ale i prawicy nie wróżą rządowi długiego istnienia. Tworzono go rzeczywiście w sposób bardzo pospieszny, a paru ministrów, jak się głośno mówi, zawdzięcza podobno swoje nominacje temu, że w momencie przesilenia można ich było szybko znaleźć. Zwraca uwagę, że nie wszedł do rządu jeden z najenergiczniejszych przywódców konserwatywnych, lord Hailsham, że przywódca liberałów prawicowych, sir John Simon, nie otrzymał teki, i że Austen Chamberlain nie uzyskał miejsca w ściślejszym gabinecie. Konserwatyści obawiają się, że przeprowadzenie oszczędności wbrew opozycji partji pracy, obarczy ich ciężarem niepopularności, co może odbić się przy wyborach. Wobec tego wielu z nich chce wziąć Mac Donalda za słowo i potraktować rząd, jako możliwie krótkotrwały, **aby jaknajprędzej doprowadzić do wyborów.** Liberałowie, zadowoleni z nieoczekiwanego udziału w rządach i w obawie przed klęską wyborczą, są za przedłużeniem egzystencji gabinetu. Nie wiadomo jeszcze napewno, jak się zachowa Lloyd George; który z powodu rekonwalescencji nie wziął udziału w rządzie i narazie zachowuje się powściągliwie. Lewicowi liberali znów — jak np. znany ekonomista Keynes — gotowi przenieść się do partji pracy.

Wskutek decyzji Mac Donalda, umiarkowana dotąd partja pracy zradykalizowała się i koncepcja rządu koalicji narodowej pogłębiła różnice partyjne, zamiast je osłabić. Konserwatywni politycy nie bez obawy oczekują batalji wyborczej. Z 29 miljonów wyborców w Wielkiej Brytanji zaledwie trzy miljony płacą podatek dochodowy i zainteresowane są w tem, aby nie podnosić jego stawek. Natomiast olbrzymia większość wyborców odczuwa na własnej skórze wysokość płac i zasiłków na wypadek bezrobocia.

W dobie kryzysu ekonomicznego platforma wyborcza partji pracy, oświadczająca się za nowemi podatkami a przeciw oszczędnościom, redukcjom i obniżkom, jest bardzo popularna. I dlatego decyzja utworzenia rządu prowizorycznej koalicji nie rozwiązała sytuacji, lecz uczyniła potrzebna decyzję nową, która zapadnie przy wyborach.

W. J.

Przegląd religijny.

Neopoganizm. — Na czem polega? — Pogaństwo obrzędowe w Estonji. — Rola Kościoła.

Bardzo często spotykamy się w prasie katolickiej z określeniem: „odnowienie pogaństwa", na oznaczenie pewnych kierunków w dzisiejszem życiu kulturalno-moralnem. Pojęcie to wydaje się wielu ludziom za ostrem. Są to ci, którzy w tych „nowych" kierunkach kulturalno-moralnych widzą „postęp", „rozwój", „nowość". W rzeczywistości jednak, niema w tem ani „postępu", ani „nowości". Cały ten „postęp" w zakresie kultury duchowo-moralnej jest nawrotem do przedchrześcijańskiego pogaństwa, jest „neopoganizmem".

Jego istotne dwie cechy stanowią: naturalizm w poglądzie na życie religijne człowieka i supremacja materji nad duchem. W dziedzinie religijnej wynika stąd odebranie religji nadprzyrodzonego charakteru, uznanie jej, albo za funkcję polityczną państwa (jak było w starym Rzymie), albo za zabawkę fantastycznych umysłów(jak było w Grecji). W dziedzinie zaś kultury moralnej zaznacza się ten neopoganizm dążnością do „wyzwolenia" „człowieka" z więzów „tradycyjnej" moralności i jej „przesądów", co w gruncie rzeczy wychodzi na oddanie ducha w niewolę materji. Ten typ neopoganizmu reprezentuje w Polsce p. Boy-Żeleński; którego cała prawie twórczość stoi pod znakiem tego „wyzwolenia".

Przeżywamy jakby nowe wydanie włoskiego „renesansu" z 16 w. Te same, co wówczas rozlegają się hasła: tesame wracają w życie towarzyskie występki przeciw moralności, za które św. Paweł piętnował pogańskie społeczeństwo, a które dziś usłużni „Boyowie — Mędrcy" usprawiedliwiają i nawet zalecają. Porównanie można jeszcze dalej posunąć. Mianowicie, wznawia się nawet „dogmatykę" pogaństwa, kult bożków i..., ofiary bożkom składane.

Znanym jest kult Wotana i słońca w obozie Hitlera w Niemczech. Nie jego jednak mam na myśli... Próby restauracji obrzędowego pogaństwa spotykamy w zaprzyjaźnionej z Polską Estonji.

Według „Kölnische Volkszeitung" powstał w kołach nacjonalistycznych Estonji ruch za wznowieniem starej, pogańskiej „religji przodków". Jest już nawet szereg gmin zorganizowanych na jej podstawach. Kult odbiera pogański bożek „Taara". Przełożeni nazywają się „mędrcami"(!), a naczelna władza spoczywa w rękach „rady mędrców". Kapłani tej religji odprawiają „nabożeństwa" w gajach świętych; a centralnym punktem tych „nabożeństw" stanowią ofiary ze zboża, owoców, kwiatów itp. — Dobrze jeszcze, że nie — z ludzi.

Najdziwniejsze jednak w tem wszystkiem jest, że sekta ta została zalegalizowana i uznana przez państwo; według zaś korespondenta z „Kölnische Volkszeitung" jej starania o zdobycie znacznej części społeczeństwa estońskiego „nie są pozbawione szans".

Człowiek współczesny jest bardzo dumny. Jest dumny z wyników wiedzy, przed którą rzekomo „nie ma już tajemnic". Jest dumny z postępu techniki, wobec którego „niema już przestrzeni". Jest dumny z wielu innych jeszcze rzeczy. Wolno jednak wątpić, czy renesans pogaństwa stanowi tytuł do chwały dla niego. Jest to bowiem cofnięcie rozwoju duchowo-moralnego wstecz. Jest krokiem zarówno wstecz, gdy chodzi o moment czysto religijny (upaństwowienie religji, restauracja kultu Taary itp.), jak i wtedy, gdy „wyzwala" człowieka z prawideł chrześcijańskiej moralności. Jeśli chrześcijaństwo było postępem, prawdziwym postępem tak, że od narodzenia Chrystusa ludzkość liczy początek nowej ery, to — w konsekwencji — nawrót do pojęć pogaństwa jest cofnięciem się wstecz. Postępem byłby tylko całkowity powrót do szczerego chrześcijaństwa.

Ma to swoje praktyczne znaczenie. Przedewszystkiem odnośnie do pewnych przemian — napróżno będziemy im przeczyli — w zakresie poglądów na rodzinę, małżeństwo, stosunek ducha do ciała, filozofja życiowa. Zadaniem Kościoła jest odwrócić, a przynajmniej wstrzymać pochód tych przemian. W tem tkwi istota jego misji. Na tem także polega jego rola cywilizacyjna.

Pejot.

Prasa francuska o „Anschlussie".

Piątkowa prasa francuska dość obszernie omawia czwartkowe oświadczenie dra Schobera i dra Curtiusa w Genewie w sprawie rezygnacji z austro-niemieckiej unji celnej. Z wyjątkiem **prasy narodowej wszystkie inne dzienniki przyjęły ten fakt z żywem zadowoleniem.**

„Matin" pisze, że rezygnacja z Anschlussu dowodzi, iż projekt ten nie ułatwiał, lecz **utrudniał współpracę europejską.** W mowie swej dr. Curtius poszedł dalej niż dr. Schober, jednak rezygnację wypowiedział niedwuznacznie. Oznacza to **zwycięstwo stanowiska francuskiego** i jest dobrym znakiem dla wizyty ministrów francuskich w Berlinie.

„Oeuvre" zapytuje, czy **rezygnację można** uważać za **decyzję ostateczną** i dochodzi do wniosku, że będzie to zależało od stanowiska Francji.

„Echo de Paris" oświadcza, że Curtius i Schober starannie przygotowali wczorajsze oświadczenie, uzgodnili je przedtem i dostosowali do obecnych warunków. Jest to oznaką, **że zamierzają plan unji celnej wysunąć ponownie, gdy zmieni się tylko obecna sytuacja.** Stanowisko swoje zająć może Francja dopiero po ogłoszeniu orzeczenia Trybunału haskiego. Jeśli większość sędziów Trybunału rzeczywiście wypowie się w tym sensie, jak to głosiły pogłoski, wówczas obowiązkiem Francji będzie podjąć debatę z punktu widzenia **politycznego**, którą Briand tak nieopatrznie odroczył na 5 miesięcy. W razie gdyby jednak Trybunał haski przyznał Austrji prawo **Anschlussu gospodarczego z chwilą wypłacenia pożyczki z 1922 roku**, wówczas zadaniem Rady Ligi byłoby **przeszkodzić** temu z powołaniem się na **art.** 11 statutu Ligi Narodów.

„Figaro" pisze, że z wyjątkiem **Brianda nikt w łonie obecnego rządu francuskiego nie wierzy w szczere zamiary Niemiec.** Kwestja Anschlussu została odroczona i po pewnym czasie **znajdzie się znowu na porządku dziennym Rady Ligi.**

O czem piszą inni?...

„Kryzys zaufania“.

„Polonia“ donosi, że w łonie Instytutu Badania Konjunktur powstało nieporozumienie między dyrektorem p. Lipińskim, a jego współpracownikami. Przedmiotem sporu jest ostatni komunikat Instytutu, w którym zapowiedziano dalsze pogłębienie się kryzysu w najbliższym czasie i stwierdzono, że źródłem tego stanu rzeczy jest „kryzys zaufania“.

„Opinja ta — pisze znów „Naprzód“ — wywołała w sferach sanacyjnych wielkie niezadowolenie. **Podobno w Instytucie mają nastąpić daleko idące zmiany personalne**“.

Trzeba jednak wątpić, czy te zmiany personalne wywrą wpływ na kryzys gospodarczy.

8, 4, czy 6 lat szkoły powszechnej.

„Gazeta Polska“ wszczęła dyskusję szkolną, a to w związku z oszczędnościami, które w tej dziedzinie zostały zastosowane.

„Uważając — pisze ktoś w „Gazecie Polskiej“ — zasadę **siedmioletniej szkoły** za zupełnie słuszną, co więcej, potrzebę rozszerzenia jej właściwie na lat osiem (!) za psychologicznie ze względu na wiek dzieci i społecznie ze względu na wiek pracy, za zupełnie racjonalną i aktualną, trzeba jednak zasadę tę realizować stopniowo w stosunku do różnych odcinków terenu Rzeczypospolitej i w stosunku do czasu, w jakim to da się rozporządzalnemi funduszami państwa i samorządów uskutecznić“.

Nie jest to jasno powiedziane. Z jednej strony bowiem chce się — jak widać z artykułu — wstrzymać rozbudowę 7-klasowej szkoły powszechnej, co się zgadza z naszem stanowiskiem, wyrażonem przed paroma dniami, — z drugiej zaś stawia się zasadę aż 8-letniej szkoły!... Nie jest to jednak jedyna niekonsekwencja „Gazety Polskiej“.

W tym samym bowiem artykule czytamy, że trzeba skrócić obowiązek szkolny do 5 lat gdzieniegdzie, a nawet do 4-ech. Wreszcie ostatni postulat „Gazety Polskiej“:

„**Budowę sześcioletniej szkoły średniej ogólnokształcącej a nadto i szkół zawodowych oprzeć należy o sześcioklasową szkołę powszechną**“.

Naprzód się pisze, że nauka w szkole powszechnej powinna trwać nie 7, ale 8 lat, — potem, że należy ją skrócić do 5, a nawet 4 lat z powodu, że oszczędności są konieczne. W końcu jednak pisze się, że i szkoła powszechna i średnia powinny trwać po 6 lat. A więc 8—4—6. Chyba to nie jest wszystko jedno. I chyba nie dowodzi, iż w kołach sanacji jest ustalony pogląd na kierunek naszej polityki szkolnej.

Czy Polska pójdzie za przykładem Jugosławji?

Katowicka „Polonia“ zastanawiając się nad aktem króla Aleksandra, pisze:

„Dyktatura polska, która jeszcze w większych znalazła się trudnościach od dyktatury jugosłowiańskiej, powinna czerpać naukę z wypadków jugosłowiańskich i pójść za jej przykładem. Wiemy, że tego nie uczyni, bo nasi sanatorzy są ludźmi, którzy się niczego nie nauczyli i wiecznie chcieliby używać wygód i korzyści rządów samowolnych“.

Reorganizacja na terenie Małopolski Wschodniej.

Stosunkom w Małopolsce Wschodniej po zamordowaniu ś. p. Hołówki poświęca dużo uwagi sanacyjny „Kurjer Polski“. Organ ten twierdzi, że ś. p. Hołówko jako propagator porozumienia polsko-ukraińskiego **miał stanąć na czele połączonych trzech województw małopolskich w charakterze wojewody lwowskiego**. Połączone te województwa miałyby otrzymać **szeroką autonomję wraz z sejmem na wzór Górnego Śląska**.

Jeśli zaś chodzi o zamiary rządu na najbliższą przyszłość, to — pisze „Kurjer Polski“ —

„przygotowuje się **gruntowna przebudowa aparatu bezpieczeństwa w Małopolsce Wschodniej. Dymisje już się sypią**.

I tutaj zwraca nam ktoś uwagę na szczegół zdaje się wcale ciekawy. Oto z dawnego reżimu austrjackiego pozostał w tamtejszych urzędach — i to najbardziej odpowiedzialnych — **tłum funkcjonarjuszów narodowości ruskiej. Poprostu biegli oni na wyścigi, gdy trzeba było złożyć odpowiednią przysięgę urzędową**. Dziś znów pchają się usilnie ludzie młodzi.

Nie chcemy imputować jakichkolwiek zarzutów. Niewątpliwie są tam i ludzie najlepszej woli i prawości. Ale czy nie może wsunąć się ukradkiem nawet mały, szary człowieczek, który przyniesie dużo szkody? Szczególnie, gdy dzieje się to **głównie w sądownictwie i policji**“.

Uwagi „Kurjera Polskiego“ są słuszne. Trzeba istotnie wielkiej ostrożności w przeprowadzanej obecnie reorganizacji na terenie Małopolski Wschodniej.

Na ziemiach Rzeczpospolitej

Zmiana na stanowisku prowincjała OO. Jezuitów w Małopolsce.

Przełożonym małopolskiej prowincji OO. Jezuitów został mianowany ks. Włodzimierz Konopka, były rektor zakładu chyrowskiego, a ostatnio rektor kolegjum OO. Jezuitów w Satu-Mare w Rumunji. (KAP.).

Podwyżka opłat szkolnych.

W najbliższym czasie ma być ogłoszone rozporządzenie ministra oświaty w sprawie podwyżki opłat szkolnych w szkołach średnich. **Podwyżka ma wynosić 70 złotych, t. j. ze 150 na 220 zł.** Podwyżka opłat szkolnych będzie szczególnie dotkliwa w dzielnicy małopolskiej i zachodniej, gdzie dotąd nauka była bezpłatna.

Burzenie dworca głównego w Warszawie

Kierownictwo przebudowy węzła warszawskiego przystąpiło do burzenia zachodniego skrzydła dotychczasowego dworca głównego.

Dworzec ten wybudowany został według planu budowniczego Henryka Marconi'ego w roku 1844. Tereny zajęte pod stację i budynki zajmowały 17 morg 300-prętowych; tereny te należały do ks. ks. Sułkowskich i Ogińskich. Pierwszy pociąg na dworzec warszawski zajechał w dniu 15 czerwca 1845 r.

Schwytanie szajki fałszerzy banknotów w Poznaniu.

Policji śledczej w Poznaniu udało się w tych dniach zlikwidować szajkę fałszerzy 100-złotowych banknotów. Policja zaskoczyła fałszerzy w chwili, gdy przystępowali do wyrobu nowej emisji. Szajkę tę tworzyli: J. Klosse, Krzyżan, Fr. Biedny, Fr. Majchrzak i Cz. Chojnicki. Wszystkich aresztowano i osadzono w więzieniu, zaś urządzenie służące do fałszowania banknotów, skonfiskowano. Aresztowani fałszerze urządzili się dość ostrożnie, fabrykę umieścili bowiem na peryferjach miasta, w dawnej fabryce chleba Lechja. Zaopatrzyli swój warsztat we wszelkie potrzebne przybory do podrabiania 100-złotówek.

KATASTROFA W NOWOBUDOWANYM KLASZTORZE. W miejscowości granicznej Kalety miał miejsce następujący wypadek: Podczas odbywającego się odpustu większa grupa włościan wdrapała się na rusztowania nowobudującego się klasztoru. Nagle **część rusztowań z wielkim trzaskiem załamała się, grzebiąc pod sobą kilkanaście osób**. Podczas wypadku 15 osób **doznało poważnych uszkodzeń**. Kilku z nich przewieziono do szpitala. Śmiertelnych wypadków na szczęście nie było.

STRAŻ OGNIOWĄ POWITANO KAMIENIAMI. Przybyła dla ugaszenia pożaru w Wieluńcach gm. raduńskiej straż ogniowa z Wołgaciszek przyjętą została gradem kamieni przez grupę osobników na czele z miejscowym sołtysem Szaładziunem. Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń, Szaładziunowi chodziło prawdopodobnie **o otrzymanie sumy ubezpieczeniowej z P. Z. U. W. za spalone budynki**, co też było powodem obrzucenia kamieniami przybyłych na ratunek strażaków.

71-LETNI ŻEBRAK POWIESIŁ SIĘ W ARESZCIE. W miasteczku Podbrodziu na Wileńszczyźnie, w areszcie gminnym, popełnił samobójstwo przez powieszenie się żebrak J. Chmielewski, lat 71. Desperatowi, nie posiadającemu stałego miejsca zamieszkania, udzielono zezwolenia na przenocowanie w areszcie, do czasu załatwienia przez urząd gminny formalności co do ulokowania go w przytułku dla starców. Zwłoki zabezpieczono do decyzji władz sądowych.

Z całego świata.

Nie pieniądze lecz żywność dla bezrobotnych.

Na zebraniu t. zw. „Zielonego Frontu“ w Wiedniu dyskutowano w tych dniach projekt udzielania bezrobotnym wsparć w produktach żywnościowych. Żywiciele rodzin otrzymywaliby za kartkami mąkę, chleb, ziemniaki i mleko, nieżonaci zaś obiady w jadłodajniach. W ten sposób możnaby zapobiec wydawaniu przez bezrobotnych skąpych zasiłków na alkohol.

—:o:—

SKRADŁ 70 GRANATÓW RĘCZNYCH. Z Lüneburga donoszą, że policja tamtejsza poszukuje ślusarza O., który skradł 70 granatów ręcznych. Granaty te nie pochodzą ze składów policyjnych lub wojskowych, lecz **były w posiadaniu jednego z właścicieli ziemskich**. Ciekawem jest posiadanie tak wielkiej ilości granatów przez właściciela ziemskiego w rozbrojonych Niemczech i to w okolicach bardzo słabo zaludnionych, a otoczonych lasami. Za złoczyńcą, którego personalja są policji dobrze znane, wszczęto poszukiwania.

„NAUTILUS“ PŁYNIE DALEJ. Stacja radjowa w Tromsoe nawiązała komunikację z „Nautilusem“. Z otrzymanej depeszy wynika, że łodzi podwodnej Wilkinsa nie grozi w chwili obecnej żadne niebezpieczeństwo i że łódź posuwa się powoli naprzód.

LADY READING SEKRETARKĄ SWEGO MĘŻA. Lady Reading, którą 70-letni minister spraw zagranicznych w Anglji poślubił zaledwie przed miesiącem, objęła z powrotem obowiązki prywatnej sekretarki swego męża, które pełniła poprzednio. Jako miss Charmaud, zajmowała **przez 5 lat posadę generalnej sekretarki u byłego wicekróla Indyj**.

Nowożeńcy właśnie wyruszyli w podróż poślubną, kiedy już po tygodniu odwołano lorda Readinga, aby mu powierzyć tekę ministra spraw zagranicznych.

40 MURZYNÓW ZGINĘŁO WSKUTEK WYBUCHU. Z Capetown donoszą o strasznej katastrofie, która wydarzyła się na kopalni Robinson Deep w Johanisburgu w południowej Afryce. Podczas pracy nastąpił w kopalni wybuch gazów, wskutek którego zginęło 40 górników-tubylców. Dwu europejczyków i 14 tubylców jest ciężko rannych i poparzonych.

POJEDYNEK KOBIET. W Londynie doszło w tych dniach do pojedynku między dwoma kobietami, rywalkami o miłość jednego mężczyzny. Pojedynek zakończył się śmiercią jednej z przeciwniczek. Policja na odgłos strzałów pospieszyła na miejsce wypadku, jednak przybyła zapóźno. Zabójczynię aresztowano.

MĘŻCZYZNA PODOBNY DO WASHINGTONA POSZUKIWANY. Komisja Federalna w Waszyngtonie dla obchodu 200-rocznicy urodzin Jerzego Washingtona, poszukuje w całych Stanach Zjednoczonych Am. Półn. mężczyzny, podobnego z twarzy do Washingtona, któryby mógł odegrać jego rolę w wielkiem widowisku, jakie urządzone zostanie w czewcu 1932 roku w Waszyngtonie.

WDZIĘCZNY CZYTELNIK. Władze amerykańskie zakończyły pracę nad oszacowaniem majątku i wykonaniem testamentu zmarłego przed paru laty multimiljonera Whitneya. Zmarły zapisał między innemi pół miljona dolarów humoryście Piotrowi Dunne, a uzasadnił to tem, że lektura jego wesołej książki „Mr. Dooley“ dała mu dużo chwil zdrowego śmiechu.

Kino.

Z kin krakowskich.

Z najnowszego repertuaru kin miejscowych na pierwszy plan wybija się omówiony już przez nas film dźwiękowy „Zew ciała" w kinie „Wanda", który przebojem zdobył publiczność, podziwiającą tłumnie doskonałą grę kwartetu czołowych aktorów amerykańskich z Ramonem Novarro na czele. Znacznem zainteresowaniem cieszą się też dwie, uwiecznione na taśmie filmowej, wyprawy podróżnicze: „Afryka mówi" w kinie „Uciecha", oraz film, przedstawiający życie małp w dżunglach Sumatry pt. „Rango", wyświetlany w „Sztuce". W kinie „Świt" przy wtórze doborowej orkiestry salonowej, rozśmieszają do łez, tak młodzież jak i starszych, zabawne przygody Pata i Patachona, występujących w rolach pseudobaronów na tle zimowego krajobrazu w St. Moritz. W „Apollu" popisuje się nadal włoski tenor Tino Pattiera w historycznym filmie pt. „Fra Diavolo". Na ekranie kina „Warszawa" zachwyca widzów swą grą fascynująca Szwedka, Greta Garbo w dramacie z życia rosyjskiego pt. „Dama z loży Nr. 13", w „Corso" natomiast oglądamy sentymentalny obraz produkcji węgierskiej pt. „Łzy ukojenia" z wiośnianą Iris Arlan w roli głównej. Radosne tony wiedeńskich walczyków można usłyszeć w kinie „Światowid", gdzie wyświetlana jest komedja pt. „Czar walca". Z nowym, komedjowym programem wystąpiła również „Bagatela", gdzie w filmie pt. „Poskromienie flirciarki" występuje Klara Bow, na scenie zaś popisuje się trupa aktorska w rewji „Powrót słomianych wdowców".

Zgon znanego powieściopisarza angielskiego.

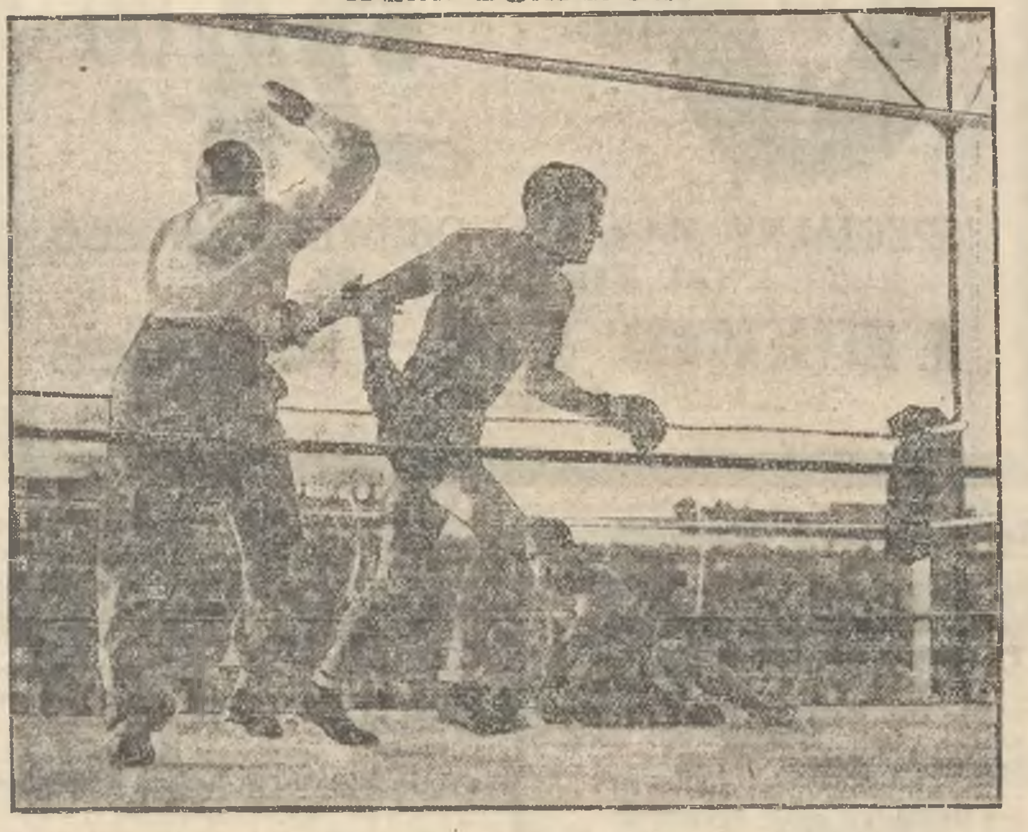


W tych dniach zmarł w Anglji w wieku lat 78 znany powieściopisarz Hall Caine. Pierwsza jego książka p. t. „Cień przestępcy" ukazała się w r. 1885; następnie w krótkich odstępach czasu ukazywały się dalsze jego powieści, które zjednywały mu coraz większy rozgłos. Swego czasu Hall Caine był jednym z najbardziej poczytnych pisarzy w Polsce; większość jego dzieł jest przetłómaczona na język polski.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Walki bokserów.



Zdjęcie przedstawia fragment walki Domgoergena ze Steinbachem. Domgoergen został mistrzem w walce bokserskiej średniej wagi.

Szlifowanie drogich kamieni.

Kamienie szlachetne, ich wartość ocenia się miarą sposobu dokonanego ich oszlifowania. Szlifowanie kamieni drogich jest rzeczą bardzo trudną i wymagającą dużego doświadczenia, ponieważ pociągnąć może za sobą bardzo wielkie straty. Mimo osiągniętych w ostatnich 60 latach ulepszeń metod szlifowania, **koszty szlifierskie są jeszcze dziś bardzo poważne.** Przed 60 laty szlifowanie sławnego diamentu „Gwiazda Południowa" kosztowało **100 tysięcy zł.**, przyczem waga 254 karatów (1 karat: 0.2 gr.) zmniejszyła się do 120 karatów.

Odnośnie do kamieni półszlachetnych i syntetycznych koszty szlifowania nie pozostają w właściwym stosunku do ich wartości. Metody sporządzania kamieni syntetycznych są dzisiaj nadzwyczaj udoskonalone. I tak **udało się już wytworzyć jasne kryształy rubinowe, długości 1—2 cm.**, których nawet znawcy nie zdołają odróżnić od kamieni naturalnych. Z tych produktów sztucznych można szlifować kamienie 10-karatowe, które bardzo rzadko spotyka się w stanie naturalnym. I tutaj koszty szlifowania stanowią bardzo poważną pozycję.

Obecnie udało się uczonemu niemieckiemu drowi Seebachowi z Lipska obniżyć koszty szlifowania, w ten sposób, że procedurę szlifowania mechanicznego zastąpił chemiczną. Seebach wyszedł z założenia, że dla uzyskania efektów barwnych i świetlnych szlifowanie powinno odpowiadać ścisłej orjentacji krystalograficznej. Tak np. u rubinów ujawnia się **ceniona** ciemno amarantowa barwa tylko przy patrzeniu w kierunku krystalograficznej osi głównej, podczas gdy zabarwienie kamienia w kierunku osi pobocznych jest znacznie jaśniejsze. **Osie krystalograficzne** są atoli tak u naturalnych, jako też u sztucznych kamieni prawie zawsze powykrzywiane i poprzesuwane. Takie zmiany, stwierdzić mogą tylko wyszkoleni mineralogowie za pomocą skomplikowanych manipulacyj optycznych. Naogół rezygnuje się przy szlifowaniu z tego rodzaju dochodzeń i nie osiąga też z tego powodu najkorzystniejszych efektów świetlnych.

Przy nowej metodzie chemicznej zbędne jest mozolne stwierdzanie osi krystalograficznych. **Kamień sztuczny zostaje skonstruowany już według zasad krystalograficznych.**

Procedura szlifowania chemicznego jest następująca: kamień kladzie się rozgrzany do stopu dwusiarczanu potasu i pozostawia w nim przez kilka godzin. Tworzą się przytem ciała, które z powodu swej piękności, wewnętrznych refleksów oraz z powodu pięknych efektów świetlnych, wywołanych orjentacją krystalograficzną, mogą być używane jako kamienie o bardzo oryginalnych kształtach. **Straty na wadze,** spowodowane procedurą szlifowania chemicznego, przez oddzielenie substancji, **nie są zbyt wielkie** i nie mają żadnego znaczenia przy kamieniach syntetycznych. Ponieważ ten sposób szlifowania ciał nieokrągłych wymaga dość dużo czasu, szlifuje się je poprzednio powierzchownie do kształtów okrągłych, co nie pociąga za sobą wielkich kosztów.

Sport.

Kalendarzyk niedzielnych zawodów sportowych.

W niedzielę rozegrane zostaną następujące zawody sportowe:

W stolicy mecz ligowy Legja—Garbarnia. Boks: o drużynowe mistrzostwa Warszawy walczą w rozgrywce półfinałowej dwa najsilniejsze zespoły pięściarskie stolicy Polonia i Makkabi. Tenis: ostatni dzień meczów pokazowych z udziałem Tłoczyńskiego, Najucha, Stubego i braci Stolarow. Ciężka atletyka: półfinał pięcioboju atletycznego o drużynowe mistrzostwo Warszawy pomiędzy zespołami Legji i Elektryczność. Kolarstwo: na trasie Struga — Zegrze — Jabłonna 105 klm. wyścig kolarski.

O mistrzostwo Polski w koszykówce walczą: **w Poznaniu** — mistrz Polski za ub. rok AZS. poznański — łódzka YMCA. W Krakowie: Cracovia — KKS. Lipiny, mistrz Śląska. **W Królewskiej Hucie** — drugi dzień lekkoatletycznego meczu Polska — Czechosłowacja. **W Wilnie** — międzyklubowe regaty wioślarskie.

O mistrzostwo Ligi grają: W Krakowie — derby Wisła — Cracovia, we Lwowie — derby Czarni — Pogoń, w Lodzi — LKS. — Lechja, na Śląsku: Ruch — Warta. **W Poznaniu mecz bokserski Poznań — Śląsk. W Łodzi** — zawody bokserskie Union — lwowska Hasmonea. We Lwowie — ostatni dzień mistrzostw strzeleckich świata.

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI. Do międzynarodowych mistrzostw tenisowych, które rozpoczynają się w dniu 7 b. m. i odbywać się będą **na kortach** Legji warszawskiej, zgłosili się dotąd **z tenisistów** zagranicznych — Austrjacy Eifermann i Brosch, Węgrzy Ferluczy i Straub.

Z pośród naszych tenisistów startują **czołowi** zawodnicy **z Tłoczyńskim, Stolarowymi, Wittmanem, Hebdą, Jędrzejowską** i t. d. na czele.

FOOTBALIŚCI OTRZYMAJĄ RENTĘ W HISZPANJI. Ogromna popularność, jaką się cieszy gra w piłkę nożną w Hiszpanji, skłoniła rząd obecny do przedłożenia projektu ustawy, w myśl której gracze **biorący udział w 10 meczach ogólno-krajowych,** będą otrzymywali dożywotnią rentę w wysokości 50 pesetas miesięcznie.

Kobiece kluby.

W Ameryce i w Anglji istnieją liczne kobiece **kluby** o charakterze czysto towarzyskim. Kluby **takie są** nawet w małych prowincjonalnych **miasteczkach** i liczą bardzo wiele członkiń z najrozmaitszych sfer i środowisk. Oczywiście każdy **klub** reprezentuje pewne środowisko ale też i każde niemal środowisko ma swój klub.

W Polsce dotychczas kobiety stowarzyszają się tylko dla jakichś poważniejszych celów społecznych, filantropijnych, pedagogicznych, naukowych lub artystycznych nigdy dla potrzeb rozrywkowych i dla tego tyle znich nie mając dostatecznych zajęć, nudzi się. lub niepotrzebnie „włóczy" tu i tam — aby bodaj „zobaczyć" ludzi... na ulicy lub w kawiarni... Kobiety nasze o ile nie mają jakiejś przewodniej idei na zebraniach swoich wspólnych... przeraźliwie się same z sobą w towarzyskiej rozmowie nudzą... Dowodem tego, charakterystyczne pytanie, które często się słyszy: „Co — żadnego „mężczyzny" nie będzie? Ależ to nudy piekielne... Tak mówi już piętnastoletnia panna Zosia, także jej mama jeszcze „urocza" pani Wisia a nawet stateczna „babcia" pani „Lola"... żadnej z nich nie wystarcza towarzystwo rówieśnic i „przyjaciółek"... każda spragniona towarzystwa... męskiego.

Nic dziwnego, bo rozmowa kobiet ogranicza się do osobistych przeżyć, domowych zdarzeń, nastrojowych plotek i utyskiwań. Żadna sprawa **przekraczająca** obręb codziennego życia, nie bywa **omawiana.** Ale niech się tak zdarzy, że się **pojawi choćby** jeden „mężczyzna" na takiem zebraniu **kobiecem,** wtedy najniespodziewaniej rozmowa przechodzi na inny teren. Jest w niej pewien polot, dowcip, aforyzm i paradoksy; sypią się z ust „szarych" i pospolitych przed chwilą „kobietek"... które wobec siebie nie potrafią się zdobyć na duchową kokieterję i tylko dla „niego" są błyskotliwe i zajmująco w rozmowie. Ten zresztą bardzo pospolity objaw pewnej „bezradności" kobiet w towarzyskiem obcowaniu bez udziału mężczyzny, świadczy o braku solidarności i koleżeństwa między niemi a co za tem idzie w niezrozumieniu przewodnich haseł t. zw. feminizmu. U nas mężczyźni, są to młodzi chłopcy, czy starsi panowie, ludzie światowi lub skromni pracownicy, wystarczają sobie zupełnie i będąc w swojem gronie bawią się doskonale. Kobieta często byłaby tam „ambarasującym" dodatkiem, tak dobrze im samym z sobą. Jeżeli kobiety dzisiejsze są już pod wieloma względami równouprawnione z mężczyzną na polu pracy i nauki, to brak im jednak tej cechy męskiej: samowystarczalności towarzyskiej.

A zdobycie tej właśnie samowystarczalności pod względem towarzyskim, przyczyniłoby się do ułatwienia i uprzyjemnienia życia, poznania wzajemnie i wyrobiłoby w szerokich warstwach poczucie solidarności i koleżeństwa, którego kobietom często brak.

Jednym z środków pierwszorzędnych dla wyrobienia towarzyskiego kobiet samodzielnie pracujących, są kluby kobiece. W Krakowie istnieją kluby Związku Młodych Polek od lat dziesięciu. Liczba członkiń klubowych przez ten okres czasu, wynosi zapewne około paru tysięcy urzędniczek państwowych i prywatnych instytucyj, pomocnic handlu i przemysłu itp. Kluby te powstały po przekształceniu się amerykańskiej „Young Women Christian Association" (skrót „YWCA"). Związek Młodych Polek, składający się z Komitetu pań krakowskich, wytęża swą przemysłowość w kierunku, aby móc utrzymać lokal i specjalną osobę — sekretarkę — dla tych klubów. Wszystko jest tak, jak ma być urządzone, aby członkiniom klubu uprzyjemnić wieczory po pracy, służyć im radą i pomocą w razie potrzeby i wedle możności. Brak tylko jednej najważniejszej w tym wypadku — rzeczy — t. j. zrozumienia ogółu pracujących kobiet. Czem właśnie są kluby i jakie korzyści mogą im dać.

Dokąd kobieta pracująca nie zdobędzie się na „samowystarczalność" towarzyską — którą zaznaczyłam powyżej, rozwój klubów kobiecych jest wątpliwy. Kluby kobiece mają na celu wzbogacenie życia kobiety, którą warunki współczesnego życia zmuszają do samodzielnego zarabiania na swoje utrzymanie. Zainteresowania kobiet są różne od mężczyzn. Przeciętny typ dziewczęcia został wrażeniowo-uczuciowy i dla głębi przeżycia potrzebuje pełnego rozwoju swej kobiecości. Nie pod hasłem „umężczyźnienia" kobiety organizują się w kluby, ale dla obrony swojej własnej odrębności kobiecej w pojmowaniu zagadnień życiowych. W klubach Młodych Polek zbliżają się kobiety z różnych warstw. Na „dyżury" towarzyskie przychodzą akademiczki z „Sekcji społecznej" z „Sodalicji" z „Koła Ziemianek". Wymiana myśli społeczne obcowanie młodziutkich dziewcząt „nauki" i pracy ręcznej, jest najpiękniejszym objawem wspólnoty kobiecej — („sisterhood" w klubach amerykańskich) i możności współpracy, która łagodzi różnicę, dźwiga na duchu jest chwilą wytchnienia i radości w szarzyźnie dnia codziennego.

Krystyna Brudzińska.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 6: św. Zacharjasza.
Poniedziałek 7: Bł. Melchiora.
Poniedziałek 7: wschód słońca o godz. 5.22. zachód o godz. 18.34.

———:o:———

WPISY DO AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE. Podania dla nowowstępujących o dopuszczenie do egzaminu wstępnego (konkursowego) przyjmuje Sekretarjat Akademji do 15 b. m. Egzamin wstępny rozpocznie się 28 b. m. Wpisy dla dawnych studentów od 1 do 31 października włącznie. Rok akademicki 1931/2 rozpocznie się w dniu 1 października.

STAN CHORÓB w czasie od 30 sierpnia do 5 września b. r. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny 11, dyfterji 6, tyfusu brzusznego 10, czerwonki 3, róży 1, ospy wietrznej 1 i kokluszu 1.

NIEOSTROŻNY ROWERZYSTA. Skórnicki Jan, jadąc rowerem ul. Krasickiego lewą stroną ulicy najechał na 17-letnią U. Polichównę; dziewczynka upadając na bruk doznała ogólnego potłuczenia i wybicia trzech zębów. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

WYPADEK WIEŚNIACZKI. Golas Marja (l. 25), wieśniaczka z miechowskiego zsiadając z wozu na Rynku Kleparskim — upadła na jezdnię doznając ogólnych obrażeń cielesnych i chwilowej utraty przytomności. Po udzieleniu przez Pogotowie ratunkowe pierwszej pomocy odjechała do domu.

———ooo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE „TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ UNJI“ odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 5 po południu, w lokalu własnym przy ul. Krowoderskiej L. 36. Na porządku dziennym wybór władz i zmiana statutu. W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie w pół godziny później bez względu na ilość obecnych.

NADZW. WALNE ZEBRANIE „RODZINY SIEROCEJ“ odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 6 po południu w biurze „Rodziny Sierocej“, Kraków, Rynek A—B 44, II-gie piętro.

FINAL WATER-POLO W RADJO. Finał tegorocznych rozgrywek w water-polo o mistrzostwo Polski będzie transmitowany przez Polskie Radjo. Transmisja ta w dniu 6 bm. trwać będzie przez 20 minut i rozpocznie się o godz. 16.20. Prawdopodobnie przedmiotem tej transmisji w pływalni w Parku Krakowskim będzie mecz finałowy między drużynami Makkabi krakowskiej (mistrza Polski) i Warszawskiego Akademickiego Związku Sportowego.

MIEJSKIE AMBULATORJUM ELEKTRO-TERAPEUTYCZNE (lamp kwarcowych i diatermji), mieszczące się w Ratuszu, plac WW. Świętych III. p., zostanie uruchomione po przerwie wakacyjnej z dniem 10 bm., tj. we czwartek. Godziny przyjęć codziennie od godz. 16-tej do 18-tej z wyjątkiem świąt i niedziel.

———:o:———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela: Koncert symfoniczny Zaw. Zw. Muzyków Polskich pod dyrekcją B. Szulca.

STARY TEATR:

Poniedziałek: Revellersi Polscy „Columbja“ z udz. Z. Karin.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Zew ciała“ (Ramon Novarro).
ŚWIT: „Wiatr od morza“ (w gł. roli Malicka).
SZTUKA: „Rango“.
BAGATELA: „Przygoda Lewi Edyty“ oraz rewja p. t. „Wyjazd na Maderę“.
ŚWIATOWID: „Czar walca“ (Willy Fritsch).
APOLLO: „Fra Diavolo“.
CORSO: „Łzy ukojenia“.
BAGATELA: Na ekranie „Poskromienie flirciarki“ (w roli gł. Klara Bow). Na scenie rewja „Powrót słomianych wdowców“.
WARSZAWA: „Dama z loży Nr. 13“ (Greta Garbo).
UCIECHA: „Afryka mówi“.

———X———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Codziennie odbywają się próby z nieznanej w Krakowie 2-aktowej wersji „Halki“, którą Krak. Tow. Operowe przedstawi po raz pierwszy w czwartek 10 bm. pod kier. dyr. B. Wallek-Walewskiego, z udziałem pierwszorzędnych sił solowych. Bilety są już do nabycia w kasie tearu m. im. J. Słowackiego w cenie od 1 do 7,50 zł. w godz. od 9—1 i od 4—6 wieczór.

ZAMIANA BILETÓW NA KONCERT REVELLERSÓW. Zwraca się uwagę osób, które zaopatrzyły się w bilety na koncert Revellersów w teatrze m. im. J. Słowackiego, że z powodu przeniesienia tego występu do sali Starego Teatru, należy uskutecznić zamianę biletów, którą przyjmuje kasa Starego Teatru w godz. od 9,50 do 1.50 i od 4 do 7 wieczór.

Z TEATRU „BAGATELA“. Wczorajsza premjera rewjetki pt. „Powrót słomianych wdowców“ cieszyła się dużem powodzeniem. Rewjetka obfituje w szampański humor, werwę i dowcip. Na program składają się efektowne skecze, duety i modne tanga. Na ekranie wspaniały film pt. „Poskromienie flirciarki“ z Clarą Bow w roli głównej, ulubienicą wszystkich.

Z POWODU PRÓB GENERALNYCH Z OPERY MONIUSZKI „HALKA“ W TEATRZE M. IM. J. SŁOWACKIEGO, zapowiedziane na 7 i 8 bm. w teatrze miejskim koncerta chlubnie znanego w całej Polsce z występów radjowych, oraz z płyt gramofonowych „Columbja“, Zespołu Revellersów Polskich, z udziałem znakomitej śpiewaczki Zuzanny Karin, przeniesione zostały z teatru miejskiego do Teatru Starego. Koncerta te odbędą się zatem dziś w poniedziałek 7 i jutro we wtorek 8 bm. w Starym Teatrze. Bilety w pierwotnej cenie, tj. od 1 do 5,50 zł. są do nabycia codziennie w kasie Starego Teatru od godz. 9,50 do 1.50 i od 4—7 wieczór.

Szkoła radości i słońca.

Nowy gmach szkolny SS. Urszulanek przy ul. Starowiślnej 3.

Rozpoczęta w maju ub. roku budowa gmachu szkolnego przy ul. Starowiślnej w Krakowie, dobiega końca. Nowy gmach pod wezwaniem św. Urszuli, z rzeźbą Patronki Zakonu na frontonie, dłóta profesora Kalfasa z Krakowa, stanowi całość z resztą domów Urszulańskich przy tej ulicy. Mieszczą się tam szkoły: średnia powszechna, pensjonat dla wychowanek obu szkół, internat dla akademiczek, kaplica, kursy katechetyczne i t. d.

Z uznaniem podkreślić należy obywatelskie stanowisko inicjatorek budowy, a to z podwójnego tytułu: 1) Wśród dzisiejszego przesilenia ekonomicznego dały możność zarobkowania licznej rzeszy robotniczej, 2) udostępniły naukę młodzieży żeńskiej, nie mogącej się pomieścić w szczupłym lokalu jedynego gimnazjum państwowego. **Wytrwała praca Sióstr, pełne zrozumienia potrzeb młodzieży stanowisko członków Komitetu Rodzicielskiego, którzy bądź zaangażowali swoje kapitały, bądź kładli podpisy na wekslach, wreszcie wydatna pożyczka Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa złożyły się na wzniesienie pięknego gmachu.** Budowa kierował architekt **Teodor Hoffmann**, który, prócz gruntownej wiedzy fachowej i doświadczenia włożył w tę budowę całą swoją duszę, doglądając postępu robót z iście ojcowską pieczołowitością.

A teraz zobaczmy, jak wygląda urządzenie tego nowego gmachu urszulańskiego? **Od frontu, t. . od ul. Starowiślnej jest on 3-piętrowy, a od tyłu t. j. od obszernego ogrodu zakładowego 4-ropiętrowy.** — Zwiedzanie rozpoczynamy od najwyższego piętra, dokąd zawozi nas winda elektryczna. Szerokiemi, jasnemi korytarzami, a stąd krętemi, żelaznemi schodkami dostajemy się na rozległy taras na szczycie gmachu, z przepięknym widokiem na cały Kraków i jego okolicę. Przy korzystnych warunkach atmosferycznych można widzieć stąd i zakład Urszulański w Sierczy pod Wieliczką. Urocza miejscowość, wzniesiona około 400 m. nad p. m. stanowi od szeregu lat ośrodek wycieczek i „dni sportowych“ uczennic SS. Urszulanek, a w niedługim czasie zamieni się na osiedle szkolne.

Czwarte piętro zostało przeznaczone na internat dla akademiczek. Zaciszne pokoiki biegnące wzdłuż korytarza, pełne **słońca, są jakby wymarzone dla studjów.** Czuje się tu pełną swobodę i niczem nieskrępowaną radość młodości, potęgowaną złotemi promieniami słońca, przecudnym widokiem, kwiatami i atmosferą całego środowiska. Internat pomieści zgórą 100 akademiczek w pokojach jedno, dwuosobowych i wspólnych. **Bardzo umiarkowane warunki pensjonatu dadzą szerokim sferom akademiczek możność zamieszkania w nowym zakładzie urszulańskim.**

Na każdym kroku, zarówno na tem piętrze, jak i na niższych kondygnacjach, zadziwia **celowość urządzenia.** Zapobiegliwość i troska Sióstr oraz umiejętność architekty rozwiązały szczęśliwie każdy dylemat dotyczący zarówno rozplanowania budynku, jak i jego urządzenia. Znalazły tu pełne zastosowanie urządzenia najbardziej **nowoczesne czyto z dziedziny higjeny, czyto potrzeb naukowych.** Schodzimy na niższe piętra. Oglądamy tu słoneczne, **przestrzenne sale szkolne, również najbardziej nowocześnie urządzone.** Pedantyczna czystość, a nawet troska o takie szczegóły jak sharmonizowanie koloru malatury ściennej z barwami posadzki, znalazła tu swój wyraz. Wdzięczny widok przedstawiają **olbrzymie sale rekreacyjne po 33 m. długie,** na trzech piętrach, utrzymane w żywych, jasnych kolorach. **Dla uczennic dochodzących są specjalnie urządzone sale do śniadań i wielka świetlica, dająca możność uczennicom dochodzącym spokojnego przygotowywania lekcyj w godzinach popołudniowych,** co nabiera tem **większej doniosłości jeśli się zważy dzisiejsze warunki mieszkaniowe.** W lewej oficynie znajdą pomieszczenie laboratorja fizyczne, chemiczne i biologiczne, zbiory przyrodnicze i t. d. Na najniższym poziomie gmachu, pod parterem, zainstalowano **natryski i szatnie na 800 uczennic, mające bezpośrednie połączenie z salą gimnastyczną.**

Oto w najogólniejszym zarysie ujęty przegląd nowego gmachu szkolnego Sióstr Urszulanek w Krakowie, którego poświęcenie odbędzie się w uroczystość św. Urszuli, Patronki Zakładu.

———X———

45 minutowa godzina szkolna.

Jak się dowiadujemy, dopiero wczoraj nadesłało Kuratorjum krakowskie Dyrekcjom wszystkich szkół średnich i powszechnych okólnik w sprawie wprowadzenia 45-minutowej godziny nauczania zamiast dotychczasowej 50-minutowej. **Zarządzenie wchodzi w życie, jak opiewa okólnik, od 1 września b. r. Nauka szkolna wraz z pauzami wynoszącemi 10, 10, 20 i 10 minut trwać będzie od 8—12.35. Dyrektorzy szkół wprowadzają nowy rozkład czasu nauki od poniedziałku.** Ten sam rozkład obowiązuje również zakłady, w których odbywa się nauka popołudniowa. Rozporządzenie to zostało wydane jeszcze w czerwcu przez ś. p. min. Czerwińskiego.

———ooo———

Prof. Chrzanowski przeniesiony na emeryturę.

Ponieważ na Wszechnicy krakowskiej wykłada 6 profesorów liczących ponad 65 lat życia, przeto **Senat akademicki zwrócił się do Ministerstwa oświaty z prośbą o zatrzymanie wysłużonych profesorów na dotychczasowych katedrach.** Obecnie nadeszło pismo z Min. oświaty, zezwalające 5-ciu profesorom na dalsze wykłady **a prof. Dr. Ignacemu Chrzanowskiemu nie udzielające licencji i przenoszące go w stały stan spoczynku.**

Profesor Chrzanowski, historyk literatury polskiej, świetny znawca Mickiewicza i pisarzy politycznych 16-go wieku, autor szeregu znakomitych dzieł naukowych, a zwłaszcza „Historji literatury niepodległej Polski“ oraz podręcznika literatury dla wyższych klas gimnazjalnych, stanowiącego od kilkunastu lat jedyną, niczem niezastąpioną strawę w rękach uczącej się młodzieży, przechodzi w stan spoczynku, mimo pełni sił i zdrowia. **O niespożytej energji i aktywności Prof. Chrzanowskiego świadczy fakt, że niebawem wydaje on drugą część Wypisów Polskich, w której traktuje dzieje literatury polskiej od trzech Wieszczów do najnowszych czasów. Odsunięcie znakomitego uczonego od warsztatu pracy pedagogicznej przyniesie nauce polskiej niepowetowaną stratę.**

Zaznaczyć należy, że po śmierci profesora literatury ś. p. rektora Kallenbacha, katedra ta faktycznie nie została obsadzona. Wobec masowych redukcyj w szkolnictwie i dalszych zdecydowanych tendencyj restrykcyjnych, prawdopodobnie i katedra po prof. Chrzanowskim nie zostanie obsadzona. Tak więc pozostaje tylko jedyny profesor literatury polskiej na najstarszej polskiej Wszechnicy (Dr. Windakiewicz), która zawsze promieniowała ideałami polskiej twórczości literackiej z kilku katedr.

Radca Mikulski na emeryturze.

Również przeniosło Ministerstwo w stan spoczynku radcę szkolnego Dra Antoniego Mikulskiego, dyrektora państw. Seminarjum nauczycielskiego męskiego w Krakowie. Dr Mikulski jest **jednym z najtęższych pedagogów, niestrudzonym i wielce zasłużonym działaczem** na niwie społecznej. Historja szkoły polskiej z okresu zaborczego zapisała imię Dra Mikulskiego jako nieustraszonego i zdecydowanego **szermierza ideałów narodowych.**

W latach 1913—21 Dr Mikulski był **dyrektorem Seminarjum TSL. w Białej; dzięki niezwykłym walorom naukowym i pedagogicznym powołano go na stanowisko wizytatora szkół w Kuratorjum lwowskiem (objął cały referat po nacz. Zaleskim),** przyczem przez kilka miesięcy pełnił **obowiązki wizytatora w Ministerstwie oświaty.** Po utworzeniu Kuratorjum krakowskiego został przeniesiony na własną prośbę do Krakowa i tu w roku 1921 objął kierownictwo państw. Seminarjum nauczycielskiego męskiego. Wiadomość o przeniesieniu na emeryturę wybitnego organizatora szkolnictwa przyjęły szerokie rzesze nauczycielstwa i obywatelstwa krakowskiego z prawdziwym żalem.

„Głos Narodu“ dla bezrobotnych.

Pragnąc przyjść z pomocą wszystkim zredukowanym i bezrobotnym Administracja „Głosu Narodu“ przyjmować będzie ogłoszenia poszukujących pracy po specjalnie niskiej cenie. Ogłoszenia drobne do 15 słów kosztować będą tylko 40 gr. Równocześnie na tych samych ulgowych warunkach zamieszczać będzie Administracja ogłoszenia o wolnych posadach.

4 opryszków ograbiło przemysłowca.

P. Sykutowski właściciel fabryki „Sidonia“ podjął wczoraj w towarzystwie swej córki w Miejskiej Kasie Oszczędności pieniądze, poczem oboje poszli w kierunku swego mieszkania przy ul. Szlak 59.

Gdy p. Sykutowski zbliżał się do domu, **weszło przed nim do bramy czterech drabów, którzy się wewnątrz ukryli.** W chwili gdy p. S. z córką nie przeczuwając zasadzki wszedł do sieni, **bandyci zatrzasnęli bramę,** a potem na schodach poczęli rozpytywać p. Sykutowskiego o lokatorów. **Owi czterej nieznajomi byli żydami.**

W chwilę po oddaleniu się danych osobników — już po wejściu do swego mieszkania p. Sykutowski zauważył **brak portfelu, w którym miał pobrane w kasie pieniądze a to 474 dolarów amer., 500 zł., oraz różne zapiski.** W czasie tym przed domem na ulicy stał zięć p. Sykutowskiego, który widział owych osobników wychodzących z bramy domu, lecz nie przypuszczając kradzieży nie zwrócił na nich większej uwagi. Policja wszczęła poszukiwania, celem ujęcia opryszków.

———o———

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE ŚW. BARBARY w niedzielę o godz. 10 odśpiewa chór Związku Młodzieży R. i P. pieśni ku czci „Reginae Maris“ układu p. Borzędowskiego. W czasie Mszy św. zbierana będzie składka na bronzową kratę do kaplicy Matki Boskiej Jurowickiej, w tymże kościele łaskami słynącej.

Życie gospodarcze.

Produkcję żyta ograniczono dla podtrzymania cen.

Zboża na rynkach międzynarodowych.

Ceny zbóż w końcu lipca i w pierwszej połowie sierpnia kształtowały się w głównych krajach eksportowych **nadal na bardzo niskim poziomie.** Według danych, dotyczących rezultatu żniw, **należy oczekiwać na świecie trochę mniejszych zbiorów pszenicy i owsa,** natomiast bardziej wyraźne **zmniejszenie produkcji nastąpiło w zakresie żyta.** Cena pszenicy kanadyjskiej na rynku światowym utrzymuje się wciąż na stosunkowo wysokim poziomie, wyższym, niż dałoby się to uzasadnić jej wartością gatunkową. Jest to wynikiem **tegorocznego nieurodzaju w Kanadzie.**

Znaczne zakupy pszenicy przez Chiny, uległy ostatnio zmniejszeniu wskutek ciężkiego położenia finansowego tego kraju. W razie dojścia do skutku międzynarodowej akcji, mającej na celu podtrzymanie wartości srebra, **rynek chiński mógłby wchłonąć dużą część światowych zapasów zboża.** Ruch cen światowych w najbliższym czasie zależeć będzie w głównej mierze od rezultatów posunięć Federal Farm Board'u.

Płatności podatków we wrześniu.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu wrześniu b. r. płatne są następujące podatki:

1) **do 15-go września b. r.** — państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu sierpniu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) **do 7-go września b. r.** — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, potrącony w miesiącu sierpniu b. r.

Nadto płatne są we wrześniu b. r. zaległości odroczone na raty z terminem płatności we wrześniu b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

WZROST ZAPASU WALUT W BANKU POLSKIM.

Dekadowy bilans Banku Polskiego z 30 ub. miesiąca wykazuje nieznaczny (o 47 tys. zł.) wzrost zapasu złota do sumy ogólnej 567 milj. 979 tys. zł., dalej wzrost ilości dewiz zaliczonych do pokrycia o przeszło 2 milj. i niezaliczonych do pokrycia o 3 milj. zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 7 milj. 700 tys. zł. i wynosi 643 milj. zł.

Pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 58 milj. zł.

—ooo—

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 5 września. Dolary 8.92½, 8.94½, 8.90½. Dewizy: Belgja 124.35, 124.66, 124.04; Holandja 359.80, 360.70, 358,96; Londyn 43.38½, 43.49, 43.28; Nowy Jork 8,92, 8,94, 8.90; Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.94, 8.90; Paryż 35.01, 35.10, 34.92; Praga 26.43½, 26.50, 26.37; Szwajcarja 174.10, 174.53, 173.67; Wiedeń 125.50, 125.81, 125.19; Włochy 46.70, 46.82, 46.58.

KURSA OBLIGACJI.

Akcje: Bank Polski 113.

Pożyczki: 4% inwestycyjna 84½ — 4% inwestycyjna seryjna 96 — 5% konwersyjna 44½ — 6% dolarowa 66½—69 — 7% stabilizacyjna 66½—71½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 5 września. Paryż 20.11. Londyn 24.92¾. Nowy Jork 5.12.87. Belgja 71.37½. Włochy 26.82¼. Hiszpanja 45.20. Berlin 121.35. Wiedeń 72.10. Sztokholm 137.12½. Kopenhaga 137.15. Sofja 3.71½. Praga 15.19. Warszawa 57.45. Budapeszt 90.12½. Białogród 9.14½. Ateny 6.65. Konstantynopol 2.43¼, Bukareszt 3.05 3/8. Helsingfors 12.90. Buenos Aires 144.25.

Banki paryskie w pierwszym kwartale r. b.

Wzrost zapasów gotówki w kasach. — Spadek czynności emisyjnych.

Rozwój stosunków francuskich na rynku pieniężnym, a w związku z tem i sytuacja dużych banków szły w ciągu 1-go półrocz. 1931 roku po dotychczasowej linji. Pod wpływem zmniejszonej aktywności gospodarczej i wycofywania wkładów w krajach środkowo-europejskich, nadmiar gotówki w kasach instytucyj kredytowych stale się zwiększał. Jak to wykazuje zestawienie bilansów **Credit Lyonnais, Societe Generale i Comptoir National d' Escompte,** banki zasilone zostały nowemi, znacznemi wpływami, które pozostając w kasach, **zwiększyły ich stan o prawie 50 procent.** Najważniejsze pozycje trzech wymienionych instytucyj wyniosły w miljonach fr. (pierwsza cyfra z dnia 30 czerwca br., druga z 31 marca br., a trzecia z 31 grudnia 1930 r.): Kasa 5.250 — 4.124 — 3.654, weksle i bony 21.039 — 20.456 — 19.666, debitorzy i wierzytelności nostro 13.740 — 14.104 — 14.219, reporty i lombardy 1.243 — 1.369 — 1.425, kapitały powierzone 36.799 — 35.232 — 34.544, akcepty 1.383 — 1.051 — 900, suma bilansowa 42.715 — 41.157 — 40.797.

Zwyżka zasobów kasowych odnosi się prawie w zupełności **do największej i najważniejszej z 3 wymienionych instytucyj, Credit Lyonais,** która rozporządza blisko trzema miliardami środków gotówkowych i której płynność kasowa przekracza 20 procent. Wymienione trzy banki zdołały jedynie powiększyć portfel wekslowy, a i to tylko dzięki zwiększonemu wpływowi materjału zagranicznego. **Wszystkie inne operacje kredytowe wykazują spadek.** Szczególnie kredyt reportowy odpadł prawie zupełnie, co jest zupełnie zrozumiałe wobec spokoju, panującego w interesach giełdowych. Podnieść należy mocny stosunkowo wzrost zobowiązań akceptowych.

Wypadki w miesiącu lipcu, a szczególnie silny **odpływ francuskich kapitałów z Anglji spowodował dalszy wzrost zapasów gotówki w bankach.** W każdym razie wzrosły prywatne rachunki żyrowe w Banku Francuskim z **początkiem sierpnia do 15 miljardów.** Dlatego wykluczone jest, aby utrzymało się nadal lekkie podrożenie pieniądza, jakie nastąpiło w lipcu. Był to tylko skutek wzrastającego braku zaufania i wypływającego stąd ograniczenia pożyczek. Wskutek nadmiaru pieniędzy stało się to jednak wkrótce niemożliwe, to też stawki pieniężne znów się obniżają. Za pieniądz dzienny płacą obecnie 1 i jedną czwartą proc. Za dyskonto prywatne przy minimalnej podaży 1¼ — 1½ proc. Rentowność banków pogarsza się przeto raczej, aniżeli polepsza. Słabe możliwości umieszczenia kapitałów we Francji, **zmuszają znów kapitał francuski do wędrówki zagranicę skąd ze względów bezpieczeństwa został wycofany.**

Na rynku pożyczek daje się zauważyć tymczasem jeszcze w umiarkowanych granicach utrzymujący się spadek emisyj. Wskutek niepomyślnej sytuacji międzynarodowej ruch emisyjny pożyczek zagranicznych, który na wiosnę nieco się ożywił, ucichł obecnie znowu.

W ostatnich kilku miesiącach rynek francuski udzielił jedynie pożyczki krótkoterminowej dla rządu węgierskiego oraz dla Banku Polskiego pod rejestrowy zastaw zboża.

L. W.

—ooo—

Potężna dźwignia przemysłu cukrowniczego.

Organizacja sprzedaży melasu.

Racjonalna sprzedaż, względnie zużytkowanie melasu, jako najważniejszego po cukrze produktu ubocznego przemysłu cukrowniczego, stanowiła zawsze bardzo poważne zadanie dla cukrowni.

Głównemi przemysłami, przerabiającemi w Polsce surowiec melasowy, jest **drożdżownictwo i gorzelnictwo.** Zapotrzebowanie melasu dla przemysłu drożdżowniczego wynosi u nas około 18.000 tonn rocznie, co stanowi w zaokrągleniu 14% melasu, podczas gdy w Niemczech zużycie melasu na wyrób drożdży pochłania około 25% całej produkcji tego surowca. **Przemysł spirytusowy przerobił u nas w r. 1929/30 około 16.000 tonn,** a w bieżącej kampanji zaledwie 12.600 tonn melasu, **wobec blisko 200 tys. tonn, przerabianych corocznie w Niemczech w ostatnim czasie.**

Proces odcukrzania melasu jest u nas zupełnie nieaktualny, wówczas gdy Niemcy jeszcze obecnie przerabiają na cukier rocznie około 80.000 tonn, czyli w przybliżeniu około 20% ogólnej ilości wytwarzanego surowca.

Próby przerobu melasu na: **glicerynę, kwas octowy, nawozy i inne przetwory chemiczne,** pod względem technologicznym wypadły u nas najzupełniej pomyślnie, lecz z powodów kalkulacyjnych i konjunkturalnych nie mogły przejść w stadjum realizacji fabrycznej. Zastosowanie melasu do apretury w przemyśle włókienniczym i do wyrobu czernideł (szuwaksu) jest bardzo ograniczone i nie może mieć wpływu na całokształt omawianego zagadnienia.

Wskutek niemożności umieszczenia na rynku krajowym większych ilości melasu i nieopłacalności eksportu, powstała myśl zużytkowania tego surowca, **jako paliwa w cukrowniach,** lecz zarówno niska wartość opałowa melasu (około 3.000 kaloryj), jak i techniczne trudności, powstające przy przenoszeniu go na paleniska kotłowe, dawały przy próbach ujemne wyniki w tym względzie.

Melasowanie wysłodków suszonych i **wogóle zastosowanie melasu jako domieszki do pasz objętościowych w Polsce, wykorzystane jest w niedostatecznej mierze.** Szczególnie zużycie melasu, jako cennego materjału na pasze mieszankowe, przyrządzane sposobem fabrycznym, jest u nas nieznane, jakkolwiek w wielu krajach zachodnich takie karmy, zbywane pod różnemi nazwami, są bardzo popularne.

W ciągu ostatnich lat sześciu zapotrzebowanie melasu na potrzeby krajowe **nie wyczerpuje nawet połowy produkowanej w Polsce ilości, to też wywóz nadmiaru tego surowca na rynki obce jest nieunikniony.**

Konjunktury dla zbytu melasu na zagranicznych rynkach stale podlegały znacznym fluktuacjom, nigdy jednak nie były tak deprymujące, jak obecnie. Kiedy bowiem w okresie od początku 1924 r. do połowy 1930 r. najniższy poziom cen wynosił **około 5 dolarów za tonnę loco Gdańsk,** a w lipcu 1928 r. do 22.50 dol., to obecnie, blisko od roku, cena eksportowa waha się w granicach **zaledwie 3 do 4 dolarów .**

Zarówno przymusowe sprzedaże eksportowe po ostatnio notowanych cenach, jak i dotychczasowa zależność naszego wywozu od firm eksportowych obcych, wywołała konieczność zorganizowania samoobrony handlowej, którąby umożliwiła przeprowadzanie samodzielnych tranzakcyj, przewidujących dostawę większych ładunków melasu fob. Gdynia. Dla dokonywania takich sprzedaży należało zorganizować dwa nowe uzupełniające się aparaty handlowy i techniczny, a mianowicie: 1) **utworzyć instytucję centralnej sprzedaży melasu, wytwarzanego przez całe cukrownictwo zrzeszone, 2) wybudować w porcie gdyńskim stację melasową magazynowo-przeładunkową.**

Obie te instytucje przemysł cukrowniczy już powołał do życia. Pierwszą — przez zawarcie międzyzwiązkowej konwencji melasowej, do której należą wszystkie czynne w Polsce cukrownie, oddające swój melas do centralnej sprzedaży, a drugą — przez wybudowanie w porcie gdyńskim, na wybrzeżu indyjskiem, stacji składowej dla przechowywania i przepompowywania melasu do tanków okrętowych.

Międzyzwiązkowa konwencja melasowa ustala zasady i warunki wspólnego zbytu lub utylizacji melasu, lecz samej sprzedaży efektywnie nie uskutecznia; tranzakcje sprzedażne dokonywa w imieniu zrzeszonego przemysłu cukrowniczego, **Bank Cukrownictwa.**

Dla wybudowania i eksploatacji wspomnianej stacji melasowej w Gdyni, utworzona została spółka z ograniczoną odpowiedzialnością p. f. **„Polski Melas".** Kapitał zakładowy spółki wynosi pół miljona złotych i został pokryty przez cukrownie, zrzeszone w Związku Warszawskim. Cukrownie te dostarczyły również kapitału obrotowego nowoutworzonej firmie składowej.

Radio.

Poniedziałek 7 września.

Kraków (312,8). G. 11,40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.10 Płyty gramofonowe; 13,10 Komunikat meteorologiczny; 14,50 Komunikat gospodarczy; 15,25 Odczyt z Warszawy; 15.45 Przegląd komunikacyjny; 16 Płyty gramofonowe, 16.45 Komunikat dla żeglugi; 16,50 Pogadanka literacka; 17,15 Płyty gramofonowe; 17,35 Odczyt z Warszawy; 18 Muzyka lekka; 19 Rozmaitości, 19,15 „Najnowsze wydawnictwa" omówi dr A. Bar; 19,30 Płyty gramofonowe; 19 40 Transmisje z Warszawy; 22,55 Program na dzień następny;

Lwów (380,7). G. 17,15 „Skok w średniowiecze", wygłosi p. L. Nowakowski; 19,20 Pogadanka teatralna p. I. Wieniewskiej; 20.15 Pogadanka radjotechniczna p. W. Koreckiego; 20,30 Operetka „Polska krew" O. Nedbala.

Warszawa (1411,8). G. 11,40 Przegląd prasy; 11,58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12,10 Płyty gramofonowe; 13,10 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 14,60 Komunikat gospodarczy; 15,25 Odczyt pt.: „Państwowa odznaka sportowa a starsze społeczeństwo"; 15,45 Przegląd komunikacyjny; 16 Płyty gramofonowe; 16,45 Komunikat dla żeglugi i rybaków; 16,50 Pogadanka literacka w języku francuskim; 17,15 Płyty gramofonowe; 17,35 Odczyt pt.: „Polonia na fiordach"; 18 Muzyka lekka z „Gastronomji"; 19 Rozmaitości; 19,20 Płyty gramofonowe; 19,40 „Skrzynka pocztowa rolnicza"; 19,55 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 20 Prasowy Dziennik Radjowy; 20,10 Komunikat sportowy; 20,15 Pogadanka radjotechniczna; 20,30 Operetka „Polska krew" Oskara Nedbala. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. W. Elszyka, M. Karwowska, T. Mankiewiczówna, St. Gruszczyński, Al. Wasiel, B. Bolke i inni; 22,45 Repertuar Warszawskich Teatrów Miejskich; 22,50 Komunikaty; 22,55 Program na dzień następny; 23 Muzyka taneczna.

Katowice (468,7). G. 15,10 Komunikat Polskich Związków Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego; 15,25 Wł. Włosik: Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski"; 19 Codzienny odcinek powieściowy; 19,30 M. Gładysz: „Z pożółkłych kart modlitewników śląskich".

W Ameryce jest 45 proc. złota.

Ucieczka kapitałów z Europy.

Nowy Jork 5 września. Federal Reserve Bank komunikuje, że w posiadaniu jego znajdu je się obecnie 4.998 dolarów miljonów złota, cyli 45 procent całego zapasu światowego. Do stwierdzenia tego rząd Stanów Zjednoczonych dodaje, że złota tego rząd ani nie sprowadzał, ani nie zamierza go u siebie gromadzić. Około 2 miljardy dolarów złota pochodzą z zagranicy i wpłynęły do banków amerykańskich w postaci ucieczki kapitałów przed własną walutą. Wiele firm zagranicznych i osób prywatnych ze względu na brak zaufania do własnego kraju, ulokowało swe kapitały w bankach amerykańskich. W następstwie tego stwierdzenia rząd amerykański dochodzi do wniosku, że poprawa obecnego stanu może nastąpić tylko wtedy, gdy ludność zdobędzie zaufanie do własnych państw.

Austrja musi istnieć.

Uzasadnienie orzeczenia Tryb. Haskiego.

Genewa, 5 września. Uzasadnienie orzeczenia Międzynarodowego Trybunału haskiego w sprawie austrjacko - niemieckiej unji celnej brzmi w streszczeniu następująco:

Austrja jest czułem miejscem porządku europejskiego i jej istnienie jest zasadniczym warunkiem porządku politycznego Europy powojennej. W świetle tych faktów art. 88 traktatu pokojowego z St. Germain i protokół genewski postanawiają, że w pewnych poczynaniach Austrja musi zasięgnąć zgody Rady Ligi Narodów, czego jednak brak w protokole wiedeńskim w sprawie zamierzonego zawarcia austro-niemieckiej unji celnej. Po szczegółowej analizie art. 88 traktatu z St. Germain i protokołu genewskiego z punktu niezawisłości Austrji Trybunał dochodzi do wniosku, że planowana unja celna byłaby zdolna narazić gospodarczą niezależność Austrji, a zatem byłaby aktem zdolnym do wystawienia Austrji na niebezpieczeństwo zupełnej utraty niepodległości.

Sesja komisji europejskiej zakończona.

Genewa, 5 września. Dziś w południe zakończyła się czwarta sesja komisji europejskiej. Przyjęte sprawozdanie, które będzie przesłane zgromadzeniu Ligi Narodów, pokrywa się w zupełności ze sprawozdaniem komisji koordynacyjnej. Największą część dzisiejszego posiedzenia wypełniła kilkugodzinna dyskusja nad projektem Litwinowa w sprawie zawarcia gospodarczego paktu o nieagresji. Przewodniczący komisji Motta proponował przekazanie tej sprawy komisji gospodarczej Ligi Narodów. Sprzeciwił się temu projektowi Litwinow w sposób kategoryczny. W rezultacie przyjęto rezolucję kompromisową, wedle której **projekt Litwinowa będzie oddany specjalnej komisji, w której zasiędzie także reprezentant Rosji sowieckiej.** Komisja ta może być utworzona dopiero po zatwierdzeniu rezolucji przez Ligę Narodów.

BRIAND JEDZIE DO GENEWY.

Paryż, 5 września. **Minister spraw zagranicznych Briand, który powrócił dziś z Cocherel do Paryża, wyjeżdża do Genewy w niedzielę przedpołudniem o godz. 11.**

Zakończenie zatargu faszyzmu ze Stolicą Św.

„Osservatore Romano“ ogłasza następujący oficjalny komunikat agencji Stefani'ego, opatrzony datą 2 września:

„W następstwie rozmów, przeprowadzonych między Stolicą Świętą a rządem włoskim w sprawie dokonanego rozwiązania kół młodzieży, stanowiących część składową włoskiej Akcji katolickiej i jej działalności wogóle, doszło do ugody na warunkach następujących:

I. Włoska Akcja Katolicka jest zasadniczą organizacją diecezjalną i zależy **bezpośrednio od biskupów**, którzy wybierają kierowników duchownych i świeckich. Na kierowników nie będą mogli być wybierani ci, którzy należeliby do stronnictw opozycyjnych względem rządu. Stosownie do swoich celów natury religijnej i nadprzyrodzonej Akcja Katolicka nie zajmuje się wcale polityką, a w swoich zewnętrznych formach organizacyjnych powstrzymuje się od wszystkiego, co właściwe jest partjom politycznym i odpowiada ich zwyczajom. — Sztandarem lokalnych związków Akcji katolickiej będzie sztandar narodowy.

II. Akcja Katolicka według swego programu nie zakłada **stowarzyszeń zawodowych i syndykatów rzemieślniczych**, nie stawia sobie przeto celów o charakterze syndykatowym. Jej wewnętrzne sekcje zawodowe, istniejące obecnie i uwzględnione w prawie z 3 kwietnia 1926 roku, utworzone są w celach wyłącznie duchowych, religijnych i stawiają sobie ponadto za cel przyczynianie się do tego, aby prawnie uznany syndykat coraz lepiej odpowiadał zasadom współpracy klas i ostatecznym celom społecznym i narodowym, jakie w kraju katolickim państwo postanowiło osiągnąć przy pomocy obecnych urządzeń.

III. **Należące do Akcji Katolickiej koła młodzieży** nazywać się będą stowarzyszeniami młodzieży Akcji Katolickiej. Stowarzyszenia te mogą mieć legitymacje członkowskie i oznaki, ściśle odpowiadające ich religijnemu celowi, a nie będą miały innego sztandaru, prócz narodowego i chorągwi religijnych. Stowarzyszenia lokalne powstrzymają się od rozwijania jakiejkolwiek działalności o typie gimnastycznym i sportowym, ograniczając się jedynie do rozrywek o charakterze rekreacyjnym i wychowawczym, o celach religijnych“. (K. A. P.).

—o—

Schober podał się do dymisji.

Wiedeń, 5. 9. (PAT) „Mittagszeitung“ donosi, że wicekanclerz dr Schober, zrażony atakami prasowemi, wręczył przed swoim wyjazdem do Genewy kanclerzowi swoją dymisję. „Mittagszeitung“ zamieszcza oświadczenie kanclerza dra Buresha, które potwierdza, iż **dr Schober przed swoim wyjazdem do Genewy złożył podanie o dymisję. Decyzja w tej sprawie nastąpi jednakże dopiero po powrocie dra Schobera z Genewy, t. j. we środę.** Wszystkie wersje i pogłoski na temat ustąpienia dra Schobera należy traktować jako przedwczesne. — Z innej strony donosi „Mittagszeitung“, że pozostanie Dra Schobera w gabinecie zależeć będzie od tego, czy dr Curtius pozostanie nadal na stanowisku. Jeżeli dr Curtius ustąpi, wówczas będzie także pozostanie dra Schobera nie do utrzymania.

Bunt floty chilijskiej trwa.

Nowy Jork, 5 września. Wbrew doniesieniom, jakoby bunt marynarzy floty chilijskiej został zakończony, donoszą dziś z Santiago de Chile, że **rebeljanci nie przyjęli warunków rządowych. Rząd wydał zarządzenie zakazujące przywozu żywności do portu La Serena, w którym znajduje się flota zbuntowana, celem zmuszenia rebeljantów do kapitulacji głodem.** Równocześnie zagroził rząd rebeljantom, że w razie wyjazdu z portu będą ścigani przez samoloty i bombardowani. W ręce rządu wpadł tajny organ organizacji komunistycznej wzywający rebeljantów do wytrwania aż do czasu ujęcia przez nich władzy państwowej. W następstwie tego dowodu współpracy komunistów z rebeljantami **rząd polecił aresztowanie wszystkich przywódców komunistycznych.** Dzielnice robotnicze w Santiago obsadzono wojskiem. W Conception doszło do krwawych walk ulicznych policji z komunistami.

Katastrofalne deszcze w Anglji.

Londyn, 5 września. W różnych częściach Anglji padały wczoraj ulewne deszcze, przybierające **rozmiary oberwania chmury**, które wyrządziły znaczne szkody. W krótkim czasie rzeki i potoki wezbrały do tego stopnia, **że wystąpiły z brzegów zalewając wielkie przestrzenie kraju.** Szczególnie wielkie rozmiary powodzi zanotowano w Anglji środkowej, gdzie w wielu miejscowościach **mieszkańcy musieli opuścić domy, gdyż zostały podmulone i grożą zawaleniem.** W Sheffield i Leeds musiano

zamknąć szereg fabryk

z powodu groźby zawalenia budynków. Stale nadchodzą wiadomości o przerwach w komunikacji kolejowej wskutek podmulenia torów. **Koło Sheffield zalane zostały pastwiska na kil ka metrów**, przyczem zginęło kilkaset sztuk bydła, trzody chlewnej i owiec. W Rotherham

powódź zniszczyła elektrownię

wskutek czego miasto pozbawione zostało światła a fabryki siły popędowej. W Mansfield zerwana została grobla i

woda zalała pola uprawne

na przestrzeni 10 tysięcy hektarów. W Leeds **dzielnica handlowa stoi kilka stóp pod wodą. Komunikacja uliczna jest przerwana. Sklepy i parterowe domy musiano ewakuować.**

ZATONĄŁ OKRĘT.

Londyn, 5 września. W pobliżu południowo-zachodniego przylądka Landsend podczas gwałtownej burzy zatonął wczoraj wieczorem angielski statek „Opal“. **Załoga składająca się z 10 osób została wyratowana, natomiast kapitan statku i pierwszy maszynista poszli na dno wraz z okrętem.** Parowiec wiózł ładunek kukurudzy z Antwerpji do Cardiff.

Katastrofa kolejowa w Prusach Wschodn.

Królewiec 5 września. Na stacji kolejowej Grosshanswalde, na linji Elbląg—Ostrowo zderzył się **parowóz z pociągiem osobowym, wskutek czego oba parowozy, wóz bagażowy i pierwszy wóz osobowy zostały uszkodzone.** Maszynista, który spowodował katastrofę, został ciężko ranny. Maszynista, palacz, kierownik pociągu i 11 podróżnych odniosło rany lżejsze.

Krwawa strzelanina w Barcelonie.

Barcelona, 5. 9. (PAT) Podczas strzelaniny, jaka się wywiązała wczoraj na ulicach Barcelony, trzy osoby utraciły życie, **pięć jest ciężko rannych, 16 osób aresztowanych przez policję korzystając z zamieszania — zbiegło.**

Zamknięcie 24 szkół polskich na Litwie.

Wilno, 5. 9. (PAT) Prasa litewska podaje: **Na bieżący rok szkolny na terenie powiatów: koszedarskiego, wilkomirskiego, poniewieskiego, kalwaryjskiego i orlickiego uległy zamknięciu 24 szkoły polskie ludowe.** Jako powód zamknięcia władze litewskie podają niski (?) poziom nauczania oraz brak odpowiednich lokali szkolnych. Natomiast na prośbę towarzystwa „Pochodnia“ oraz kół obywatelskich zezwolono **na uruchomienie 6 szkół zawodowych z językiem polskim. Szkoły te będą subsydjowane i utrzymywane przez polskie towarzystwo „Pochodnia“.**

Wilno, 5. 9. (PAT). Prasa litewska donosi: W nocy z 4 na 5 b. m. w miasteczku granicznem Giedrojcie dokonano napadu na dom nauczyciela polskiej szkoły ludowej Aleksandra Wójcickiego. **Kilku uzbrojonych bandytów wtargnęło do mieszkania Wójcickiego i po sterroryzowaniu go oraz jego żony, przystąpiło do rabunku. Po dokonaniu rabunku bandyci podpalili dom.** Dzięki pomocy ludności, **ogień zdołano w szybkim czasie opanować i uratować od niechybnej śmierci Wójcickich.** Straż graniczna wraz z policją litewską wdrożyły pościg za bandytami. Według przypuszczeń, napadu dokonali byli członkowie „Żelaznego Wilka“.

KATASTROFA LOTNICZA POD WILNEM.

Wilno, 5. 9. (PAT) Dzienniki wileńskie podają, że wczoraj wydarzyła się katastrofa lotnicza na lotnisku na Porubanku pod Wilnem. Podczas lotu treningowego samolot z nieustalonej (!) przyczyny runął na ziemię, padając na zabudowania. **Maszyna została strzaskana. Pilot wyszedł cało.**

—ooo—

Warszawa 5. 9. (Telef. wł.) W niedzielę odbędą się w stolicy uroczystości z okazji 100-lecia śmierci gen. Sowińskiego na Woli.

Obniżka płac wyższych urzędników?

Warszawa, 5. 9. (Telef. wł.) **Obiegają pogłoski o wysunięciu projektu obniżenia poborów wyższych urzędników o 12 proc. Na to trzeba jednakże uchwały sejmowej.**

ECHA PODRÓŻY PUŁK. KOSTKA BIERNACKIEGO.

Warszawa 5. 9. (Telef. wł.). Wychodzące w Nieświeżu pismo „Wspólna Sprawa“ uległo konfiskacie za artykuł w sprawie bram triumfalnych, stawianych z okazji przejazdów służbowych nowego wojewody nowogródzkiego pułk. Kostka-Biernackiego.

FUNDUSZ ŚWIATOWY DLA ROBOTNIKÓW.

Warszawa, 5. 9. (Telef. wł.) Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów przyjęto projekt ustawy o utworzeniu **funduszu oświatowego dla robotników.** Projekt ma na celu utworzenie takiego funduszu jako osoby prawnej.

USTAWA O RYBOŁOWSTWIE.

Warszawa 5. 9. (Telef. wł.). Rada Ministrów zatwierdziła na ostatniem posiedzeniu projekt ustawy o rybołówstwie. Projekt ustawy ujednostajnia dotychczasowe różne w poszczególnych dzielnicach przepisy w tym zakresie.

ŚMIERTELNIE POBILI KONIOKRADA.

Wilno, 5. 9. (PAT) Mieszkańcy wsi Uranliszki na odcinku granicznym Lozdzieje niepokojeni byli częstemi kradzieżami koni. Wszelkie usiłowania policji nie dawały przez dłuższy czas rezultatu. Ubiegłej nocy służący gospodarza Piotra Wierniaszki usłyszawszy podejrzane szmery, dochodzące ze stajni, zaalarmował niezwłocznie sąsiadów, którzy **otoczyli stajnię i znaleźli tam koniokradów.** Złodzieje usiłowali zbiec, przyczem jeden z nich Kiedrys, **ranił ciężko z rewolweru gospodarza Łukaszewicza.** Wówczas oburzeni włościanie **obili koniokrada tak silnie, że w niespełna godzinę zmarł.** Drugiego koniokradа oddano w ręce policji.

Nacjonaliści niemieccy nie chcą wizyty Lavala.

Berlin, 5. 9. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu konwentu senjorów przedstawiciel niemieckiej partji narodowej poseł Berndt, uzasadniając konieczność zwołania Reichstagu, powiedział dosłownie, co następuje:

Również i wizyta francuska w Berlinie jest w obecnej chwili wrogiego (!) stosunku Francji do Rzeszy czemś niezrozumiałem dla niemieckiego sposobu myślenia. Wizytę tę należy pojąć jako naigrawanie się (!!) nad narodem niemieckim. Domagamy się od rządu Rzeszy postępowania, któreby Francuzom dało do zrozumienia, że wizyta ich **w Berlinie jest niepożądana (!!).**

ZERWAŁO SIĘ RUSZTOWANIE.

Berlin 5 września. Podczas robót restauracyjnych na stacji kolejowej Wiesbaden **zerwało się rusztowanie wiszące i runęło na ziemię z wysokości 12 metrów, wraz z 5 robotnikami.** Jeden z robotników poniósł śmierć na miejscu, a 4 odniosło bardzo ciężkie rany.

KONGRES ROBOTNIKÓW KATOLICKICH W UTRECHCIE.

Amsterdam, 5 września. **W Utrecht otwarty został dziś II. międzynarodowy kongres robotników katolickich, w którym bierze udział około 150 delegatów z Polski i różnych państw europejskich. Przewodniczący kongresu wybrany został poseł do Reichstagu z centrum niemieckiego.**

Schwytano mordercę Hołówki?

Warszawa, 5. 9. (Telef. wł.) W Borysławiu **aresztowano studenta ukraińskiego, dezertera z wojska polskiego, co do którego istnieją silne poszlaki, że brał udział w zamachu na posła Hołówkę. Przy aresztowanym znaleziono dwa rewolwery i 28 naboi. Szczegóły śledztwa, jak i nazwisko aresztowanego trzymane są w tajemnicy.**

W Rydze nie ujęto zamachowców.

Warszawa, 5. 9. (Telef. wł.) Pogłoska, wyolbrzymiona przez jedno z pism krakowskich, **jakoby zatrzymani w Rydze tajemniczy dwaj podróżni Piątkowski i Jabłoński byli w jakikolwiek sposób zamieszani w mord truskawiecki, zupełnie się nie sprawdziła. Statek norweski, na którym płynęli wymienieni osobnicy, odszedł z Gdyni przed 10 dniami, a więc przed morderstwem w Truskawcu. Piątkowski i Jabłoński zostali wydani władzom polskim jako przestępcy kryminalni i znajdują się już w Wilnie.**

Wydawca za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny R. Woyczyński. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.